

Patroni Honorowi:



Poznaliśmy nauczycieli na medal!

Paulina Piotrowska
p.piotrowska@gk.pl

Wczoraj nagrodziliśmy najlepszych nauczycieli z Małopolski. Uroczysta gala, na której zostały wręczone nagrody dla „Nauczycieli na medal”, odbyła się w głównej siedzibie Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie.

Patronat honorowy nad naszą akcją objął prof. dr hab. Kazimierz Karolczak, rektor Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie oraz Jacek Krupa, Marszałek Województwa Małopolskiego.

W imieniu rektora nagrody naszym laureatom wręczał prof. Robert Stawarz, prorektor ds. rozwoju na Uniwersytecie Pedagogicznym. - Nasza społeczność akademicka jest zaszczycona, że może Państwa gościć w naszych murach. Miło mi patrzeć na was, elitę, znakomitych pedagogów. Wszyscy wiemy,

że zawód nauczyciela jest bardzo trudny. Myślę jednak, że zgodzicie się Państwo ze mną, gdy powiem, że jest też warty zachodu - mówił prof. Stawarz.

Jedną z głównych nagród dla zwycięzców pierwszych miejsc etapu wojewódzkiego są studia dyplomowe właśnie na Uniwersytecie Pedagogicznym. Jedną z osób, która wygrała tę wyjątkową nagrodę, jest Ewa Gubała z Zespołu Placówek Oświatowych w Woli Radziszowskiej.

- Popłakałam się ze wzruszenia, kiedy dostałam informację, że wygrałam. Gratuluję wszystkim - mówiła nie kryjąc emocji.

Wszyscy laureaci otrzymali także medale ufundowane przez Urząd Marszałkowski. - Gratuluję wszystkim nominowanym i oczywiście nagrodzonym w tej wyjątkowej akcji. Cieszę się, że mogę powiedzieć, iż to właśnie w małopolskich szkołach uczniowie

kształceni są na najwyższym poziomie - mówiła Agata Suszyńska z departamentu edukacji i kształcenia ustawicznego Urzędu Marszałkowskiego.

Laureaci powinni być z siebie dumni. - Jestem młodym pedagogiem i cieszę się, że mogę się uczyć od ludzi takich jak wy. To piękne, że wkładacie tyle serca w swoją pracę - mówił ks. Mateusz Wójcik, który zajął drugie miejsce w etapie wojewódzkim w kategorii nauczyciel klasy I-III.

Nagrody zwycięzcom wręczali także przedstawiciele „Gazety Krakowskiej” i „Dziennika Polskiego”.

- Pozwolę sobie na odrobinę prywaty, jestem synem nauczycielki i wiem, jak wiele serca wkładacie państwo w swój zawód. Dziękuję wam za to i jeszcze raz gratuluję - powiedział na koniec Dariusz Kołacz, wiceprezes krakowskiego oddziału Polska Press Grupa.

Czytelnicy wybrali laureatów w trzech kategoriach: nauczyciel klas I-III, nauczyciel klas IV-VII i gimnazjum, nauczyciel szkół ponadgimnazjalnych. W tym specjalnym dodatku prezentujemy zdjęcia i sylwetki wszystkich zwycięzców.

Ci, którzy zajęli pierwsze miejsce w etapie powiatowym we wszystkich trzech kategoriach, otrzymali: dyplom i tytuł Nauczyciela na Medal, medal od Marszałka Województwa Małopolskiego, a także wzięli udział w konferencji - specjalistycznym szkoleniu FlexiForm Day Edukacja, która była poświęcone multimedialnym technikom i wykorzystaniu mediów społecznościowych w edukacji.

Zwycięzcy pierwszych miejsc we wszystkich trzech kategoriach w wielkim finale wojewódzkim otrzymali voucher na studia podyplomowe

na Uniwersytecie Pedagogicznym im. KEN w Krakowie, do wykorzystania w roku akademickim 2018/2019 lub 2019/2020. Voucher obejmuje całą ofertę studiów i będzie ważny również dla tych kierunków, które dopiero zostaną uruchomione.

Laureaci pierwszych miejsc otrzymują także voucher na tygodniowy pobyt dla dwóch osób w luksusowym kompleksie Łysoń ParkHotel&Spa w Inwałdzie z pełnym wyżywieniem, voucher na kwotę 400 zł do wykorzystania na zabieg lub do zakupu kosmetyków w hotelowym spa. Do tego: 3-dniowy bilet dla 2 osób do zwiedzania i korzystania z atrakcji Inwałd Parku: Parku Miniatur, Dinolandii, MiniZoo, Średniowiecznej Warowni, Ogrodów Jana Pawła II.

Więcej na naszych stronach:
www.gazetakrakovska.pl
www.dziennikpolski24.pl ©©

LAUREACI ETAPU WOJEWÓDZKIEGO KLASY I-III



Ewa Gubała, pow. krakowski

Nauczycielem chciała być od zawsze, dziś nie żałuje swojego wyboru

Paulina Piotrowska

Ewa Gubała w zawodzie nauczyciela pracuje od 1994 roku. Przez pierwsze 15 lat swojej kariery zawodowej zajmowała się nauczaniem wczesnoszkolnym. Przez kolejnych kilka lat była nauczycielem w zerówce, by ostatecznie wrócić do uczenia klas I-III. Obecnie jest wychowawcą klasy trzeciej szkoły podstawowej w Zespole Placówek Oświatowych w Woli Radziszowskiej.

Jak sama przyznaje, nauczycielem chciała być od zawsze. - Marzyłam o tym już jako mała dziewczynka - przyznaje w rozmowie z nami. Bardzo dobrze wspomina też swoją wychowawczynię z klas początkowych. - Była moim autorytetem - mówi.

Pani Ewa dodaje, że w wyborze swojej życiowej drogi mocno wspierała ją także mama.

- Po latach przyznała nawet, że sama też chciała być nauczycielem, mój wybór był spełnieniem też jej marzeń - mówi.

Gdy dzisiaj myśli o swoim wyborze, jest pewna, że był on właściwy.

- Ta pewność wynika z tego, że wciąż mam pasję do nauczania i darzę miłością te najmłodsze dzieci, które są moimi podopiecznymi - mówi.

Wybór zawodu był więc dla niej prosty, choć przyznaje, że miała alternatywę: myślała o kierunkach medycznych.

Gdy pytamy ją, jakie cechy powinien mieć dobry nauczyciel, mówi bez zastanowienia, że ten zawód trzeba po prostu kochać. - Trzeba lubić przebywanie z ludźmi, być dobrym obserwatorem, umieć słuchać i budować relację nie tylko z dziećmi, ale także ich rodzicami. Trzeba być też oczywiście kreatywnym - dodaje.

Nasza laureatka zaznacza, że mimo wielu zalet zawód nauczyciela jest też bardzo wymagający. Trzeba być dyspozycyjnym, nie pracuje się tylko w szkole, ale zabiera się też pracę do domu.

- Na naszych barkach spoczywa ogromna odpowiedzialność, żeby wizerunek nauczyciela nie upadł, musimy nie tylko uczyć ale i wychowywać, pokazywać uczniom dobre postawy - mówi.

Nie zostaje jej zbyt dużo czasu wolnego. - Gdy jednak mam chwilę dla siebie, lubię obejrzeć dobry film czy posłuchać muzyki albo popracować w ogrodzie - mówi.

Sporo czasu zajmuje jej przygotowanie się do zajęć, dodatkowo w zawodzie nauczyciela cały czas trzeba się doszkalać, być na bieżąco. Główną nagrodą w naszej akcji dla laureatów pierwszych

miejsc są studia podyplomowe na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie, co da jej możliwość poszerzenia swoich kwalifikacji. - Nie zastanawiałam się jeszcze, jaki kierunek wybiorę. Wiem, że jest ich dużo - mówi. Jej zdaniem studia podyplomowe to świetna nagroda dla nauczycieli, bo pozwala na poszerzenie swoich horyzontów. - Każdy nauczyciel, który chce się rozwijać, na pewno się z tego cieszy - twierdzi.

Pani Ewa nie kryje, że zgłoszenie jej do naszej akcji było dla niej dużym zaskoczeniem. Zgłosili ją rodzice uczniów.

Po zwycięstwie dostała gratulacje od rodziców i dyrekcji, a także koleżanek z pracy. - Dziękuję wszystkim, którzy na mnie głosowali, dzieciaki naprawdę żyły tym konkursem. To było bardzo miłe - mówi nasza laureatka. ©©

Ks. Mateusz Wójcik, Kraków

Julia Kałęba

julia.kaleba@gk.pl

Pracę w szkole zaczął, będąc jeszcze diakonem, w 2012 roku, w Szkole Podstawowej im. Króla Kazimierza Wielkiego. Wspomina ten rok jako intensywny i pełen ciekawych inicjatyw. Obecnie pracuje w Szkole Podstawowej nr 4 w Krakowie. Ks. Mateusz Wójcik chętnie angażuje się w akcje związane z bezpieczeństwem uczniów oraz w te, które w sposób ciekawy pozwalają im zdobyć wiedzę.

- W Szkole w Niepołomicach uczestniczyłem w akcji, która pomaga w wyrobieniu u dzieci nawyku noszenia elementów odblaskowych. Wraz z nauczycielami chcieliśmy uświadomić rodzicom, jak ważne jest to, by ich dzieci były doskonale widoczne na drodze, ponieważ od tego zależy ich bezpieczeństwo - przyznaje. A ponieważ dzieci nie chciały nosić tradycyjnych kamizelek, ks. Mateusz dał im przykład, przerabiając własną na logo „Ojca Mateusza”. - Poczucie humoru, troska o bezpieczeń-



stwo i charakterystyczny napis na kamizelce odblaskowej sprawiły, że Mateusz Wójcik niemal od razu został porównany do serialowego „Ojca Mateusza”. - Ma jednak nad nim przewagę, że istnieje naprawdę - pisał wówczas Michał Horkawy, nauczyciel Szkoły Podstawowej w Niepołomicach. Ks. Mateusz przyznaje, że dzieciaki potrafią być szczerze zafascy-

nowane zjawiskiem, przedmiotem, jeśli poświęci się im wystarczająco dużo uwagi. Jednak by tak było, pedagog musi mieć w sobie pasję nauczania - twierdzi.

I dodaje, że on tę pasję w sobie odkrył.

Obecnie prowadzi kółko biblijne, w ramach którego uczniowie zwiedzają krakowskie świątynie. ©©

Krystyna Marzec, pow. nowosądecki

Paulina Piotrowska

p.piotrowska@gk.pl

Krystyna Marzec w zawodzie nauczyciela pracuje od 34 lat, obecnie w Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Łososinie Dolnej.

- Miałam to szczęście, że w szkole i podstawowej i średniej uczyli mnie wspaniali ludzie, nauczyciele z powołania. Pełni pasji i twórczego zaangażowania, którzy fascynowali uczniów swoją pracą, podejściem do zawodu, tym, że rozumie nas, na których zawsze mogliśmy liczyć. Chciałam być w przyszłości taka jak oni, dlatego wybrałam pracę w szkole - przyznaje nasza laureatka. Dodaje, że choć początki były trudne, to dzięki ogromnemu wsparciu rodziców pracuję w zawodzie nauczyciela do dzisiaj.

Pani Krystyna przyznaje, że kocha dzieci. Jak mówi, lubi patrzeć, jak dorastają na jej oczach, jak zmieniają się przez okres, który z nimi jest, jak zdobywają wiedzę i umiejętności, jak je rozwijają i wykorzystują potem w życiu.



- Satysfakcję daje też to, że po latach byli uczniowie spotykając mnie, dziękują za pomoc w wyborze takiej, a nie innej ścieżki edukacyjnej czy życiowej. Mówią, że zawsze ich motywowałam i wierzyłam w nich - przyznaje.

Do naszej akcji zgłosili ją rodzice uczniów klasy, której jest wychowawcą. - Dziękuję bardzo wszystkim, którzy oddali

na mnie swój głos - mówi ze wzruszeniem.

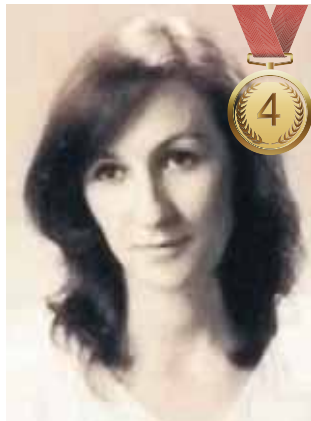
Poza pracą kolekcjonuje zażytkowe meble, obrazy, zastawę stołową. Kocha dobre kino, uwielbia Woody'ego Allena, czyta książki biograficzne, słucha Chopina i Mozarta. - Nade wszystko czas wolny poświęcam mojej wnuczce Oli, która być może w przyszłości też zostanie nauczycielem - mówi. ©©

LAUREACI ETAPU WOJEWÓDZKIEGO KLASY I-III

Maria Janas,
powiat tarnowski

Tomasz Rabjasz
tomasz.rabjasz@gk.pl

Pedagogiem jest od 10 lat. Uczy najmłodsze klasy w Szkole Podstawowej nr 1 im. Jana Pawła II w Skrzyszowie. Jak podkreśla praca, którą wykonuje, nie należy do łatwych, ponieważ każde dziecko jest inne i do każdego trzeba umieć podejść w odpowiedni sposób, aby nauczyć podstaw, jakimi są pisanie czy czytanie. Zawód nauczyciela sprawia jej jednak mnóstwo radości i satysfakcji. - Bardzo lubię dzieci, a praca z nimi to dla mnie sama przyjemność. Cieszę się, że mogę ich czegoś nauczyć - mówi Maria Janas, nauczycielka, która w akcji „Gazety Krakowskiej” zajęła najwyższe miejsce spośród wszystkich



pedagogów z ziemi tarnowskiej. O tym, że chce pracować w szkole, wiedziała już od najmłodszych lat. - Było to moje marzenie, które udało mi się spełnić - podkreśla nauczycielka. ©

Anna Margielewska,
powiat wielicki

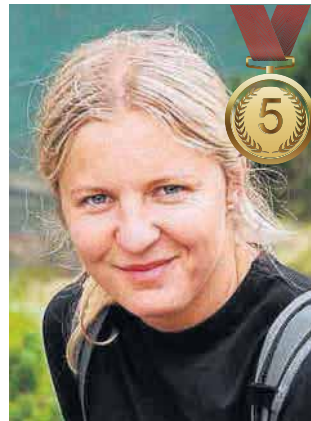
Paulina Piotrowska
p.piotrowska@gk.pl

Jest nauczycielką w Szkole Podstawowej w Kłaju. Od 15 lat pracuje w zawodzie. - W swojej pracy najbardziej lubię energię, którą dostaje od dzieci, ich pomysłowość i świeżość - przyznaje.

Jak mówi wśród dzieci świat staje się piękniejszy, bo one cieszą się z każdej rzeczy którą się im daje.

- Można przy nich zapomnieć o problemach - mówi.

Przyszłość wiązała co prawda z bankowością i księgowością, jednak kiedy przyszło do wyboru studiów, postanowiła razem z koleżanką pójść na studia pedagogiczne. - Bardzo szybko zrozumiałam, że to było moje powołanie - mówi.



Ma troje dzieci. W wolnym czasie lubi piesze wędrowki po górach i wypadki na kajaki z rodziną. Od kilku lat zajmuje się też organizacją jasełek i przedstawień teatralnych w Kłaju. ©

Ewa Zasowska,
powiat gorlicki

Agnieszka Nigbor-Chmura
a.nigbor@gk.pl

Bardzo skromna, ale niezwykła nauczycielka mówi, że takiego wyróżnienia na pewno się nie spodziewała. Wie natomiast, że zawdzięcza je rodzicom dzieci, które na co dzień uczą i którymi się opiekuje. - To bardzo miła oznaka wdzięczności i sympatii, choć ja wolę pracować bez rozgłosu, ale skutecznie - śmieje się pani Ewa.

Po studiach w 2003 roku trafiła do szkoły w Zagórzanach, w której pracuje do dzisiaj. Dla niej zajmowanie się i uczenie takich małych dzieci to wyzwanie, bo trzeba bezboleśnie przeprowadzić je ze świata bajek, lalek i klocków do tego poważnego - świata liter, pierwszych



czytanek, trudnych matematycznych zbiorów.

- To zawsze dla maluchów dość duży stres, więc zawsze staram się, by w szkole czuły się jak w domu - dodaje.

©

Justyna Piętoń,
powiat limanowski

Krystyna Trzupek
k.trzupek@gk.pl

Justyna Piętoń nauczycielką chciała być od zawsze. - Jeszcze jako mała dziewczynka najbardziej lubiłam bawić się w szkole, gdzie oczywiście uczyłam swoje koleżanki - wspomina nauczycielka II klasy w Szkole Podstawowej w Wilkowisku.

I tak już zostało, zabawa przekształciła się w pracę, którą pani Justyna bardzo lubi, bo jak sama przyznaje, nie wyobraża sobie, że można być nauczycielem i tego

nie kochać. Według niej bycie nauczycielem to przede wszystkim powołanie, nie tyle zawód.

W tej pracy trzeba być zaangażowanym na sto procent, trzeba to lubić, bo inaczej dzieci to wyczują. - Gdybym nie czuła, że nauczycielstwo to moje przeznaczenie, już dawno bym zrezygnowała, do tego zawodu nie można się zmusić - dodaje.

Mówi, że dobry nauczyciel powinien być cierpliwy, wyrozumiały, zycielny, ale też surowy. Sama pamięta, że jej ulubiony nauczyciel umiał trzymać dyscyplinę. ©

Wioletta Matysik,
powiat oświęcimski

Paulina Piotrowska
p.piotrowska@gk.pl

Uczy w Samorządowym Zespole Szkół im. kard. Adama Stefana Sapiehy w miejscowości Bobrek. Z zawodzie pracuje od 17 lat. - Chyba od zawsze chciałam być nauczycielem - mówi.

Początkowo nie chciała się zgodzić na udział w naszej akcji. - Nie do końca wiedziałam, czy to jest na poważnie - dodaje.

W swojej pracy najbardziej lubi, kiedy są widoczne efekty. - Uczę małe dzieci i dla nich

pani w szkole jest jedną z najważniejszych osób. Lubię dostawać od nich laurki czy rysunki, to wspaniałe uczucie - mówi.

Według niej dobry nauczyciel powinien być cierpliwy i mieć do siebie dystans. Musi też rozumieć swoich uczniów, rozmawiać z nimi na każdy temat i rozwiązywać problemy.

W wolnym czasie pani Wioletta lubi czytać książki, wyjść do kina czy spotkać się z koleżankami. W lecie chętnie odpoczywa, pracując w swoim ogrodzie. ©

Małgorzata Fortuna,
pow. chrzanowski

Paulina Piotrowska
p.piotrowska@gk.pl

Uczy w Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Trzebini. W zawodzie nauczyciela pracuje od 32 lat. Informacja o tym, że została zgłoszona do naszej akcji, bardzo ją zaskoczyła. - Początkowo myślałam, że to żart - mówi.

O pracy z dziećmi myślała już jako nastolatka. - Początkowo chciałam pracować w domu dziecka, jednak w szkole śred-

niej zdecydowałam, że chcę uczyć - przyznaje.

Mówi otwarcie, że praca daje jej wiele satysfakcji. - Mam to szczęście, że chodzę do pracy z uśmiechem, robię to z przyjemnością.

Poza pracą pani Małgorzata lubi spędzać czas z wnukami i czytać książki. - Od jakiegoś czasu chodzę też na siłownię, postanowiłam zrobić coś dla siebie - dodaje.

Nasza laureatka prowadzi także zajęcia dla dzieci z ratownictwa medycznego. ©

Małgorzata Widawska,
Tarnów

Tomasz Rabjasz
tomasz.rabjasz@gk.pl

Nauczanie wczesnoszkolne, zdaniem pedagoga z 31-letnim stażem pracy, jest bardzo ważne. To ono wprowadza młode osoby w świat wiedzy i nauki. Dlatego z jednej strony trzeba zrobić wszystko, co możliwe, aby jak najwięcej je nauczyć, ale z drugiej strony nie zrazić do dalszej edukacji już na samym jej początku. - Czasami balans pomiędzy jedną a drugą stroną jest bardzo mały, dlate-

go trzeba do tego przywiązywać dużą wagę - podkreśla.

Małgorzata Widawska stara się jak najwięcej rozmawiać z uczniami i służyć im swoją pomocą. Jej podopieczni doskonale o tym wiedzą i zdają sobie sprawę, że jeżeli mają jakiś problem, zawsze śmiało mogą się do niej zgłosić, a ona postara się go rozwiązać.

- Szkoła to dla nich drugi dom, dlatego muszą czuć się tutaj dobrze. Robię wszystko, co w mojej mocy, aby tak właśnie było - dodaje pani Małgorzata. ©



LAUREACI ETAPU WOJEWÓDZKIEGO KLASY IV-VII I GIMNAZJUM



Małgorzata Dachowska, Olkusz

Supernauczycielka bardzo ceni sobie kontakt z dziećmi i młodzieżą

Małgorzata Mrowiec
redakcja@dziennik.krakow.pl

Małgorzata Dachowska jest nauczycielką języka polskiego, a od września tego roku również dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 6 w Olkuszu.

W zawodzie pracuje od 15 lat. - Motto, które towarzyszy mi w całej mojej drodze awansu zawodowego, to znalezione kiedyś słowa szkockiego fizyka Jamesa Maxwella: „Im więcej ludzi rozwinię się dzięki tobie, tym pełniejsza będzie twoja własna realizacja” - wyznaje Małgorzata Dachowska. Stawia więc na uczniów i ich rozwój.

Jaki jest jej patent na to, jak być dobrym oraz spełnionym nauczycielem? - Zawsze zależało mi na stałym kontakcie z dziećmi i młodzieżą, ceniłam go sobie. Dlatego od początku mojej pracy byłam bardzo zaangażowana

również w działania pozalekcyjne, w prowadzeniu których pomogła mi ukończona szkoła muzyczna I stopnia w klasie fortepianu. Założyłam zespół muzyczny, prowadziłam też zespół taneczny, a później przez kilka lat szkolny teatr cieni - odpowiada. Jak tłumaczy, pomaga to m.in. uaktywnić dzieci mniej zdolne, te, które mają problemy z nauką. Z kolei wspólne wyjazdy na występy służą nawiązywaniu więzi.

Stara się, by szkoła była dla dzieci. To dlatego, gdy została dyrektorem, uruchomiona została długa lista zajęć pozalekcyjnych. Są to m.in. zajęcia z baletu z tancerzem z Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”, z piłki nożnej, z szachów, nieodpłatna „Matematyka na wesoło” i język francuski. - Zależy mi także na łączeniu pokoleń, dlatego mobilizuję uczniów do wspólnych występów i spotkań z seniorami, które odbywają się w naszej szkole - mówi.

Przygodę z zawodem nauczyciela zaczynała w gimnazjum, a od trzech lat pracuje w szkole podstawowej. Jak podkreśla, chce, by jej lekcje również wychowywały i uwrażliwiała uczniów. Często np. aranżuje przedstawienia na lekcji, bo takie zajęcia wciągają, dzieci zaangażowane w scenki otwierają się. Ostatnio jej uczniowie wcielali się w role bohaterów jednej z lektur. Widząc ich zaangażowanie, postanowiła, że zaprezentują swoje umiejętności przed dziećmi w jednym z olkuskich przedszkoli. - Ileż mi radości... - wspomina.

Pani Małgorzata wyznaje, że teatr - który uwielbia - pomaga jej w pracy. Jest wiceprezesem Stowarzyszenia Teatralno-Literackiego w Olkuszu. Inicjuje wyjazdy do filharmonii i na spektakle. Współorganizuje konkursy związane z teatrem dla dzieci i młodzieży. - Dla uczniów organizuję też wyjazdy do teatrów po-

łączone ze spotkaniami z aktorami. Chcę, żeby dzieci mogły z nimi porozmawiać, dotknąć maski, więcej się dowiedzieć - tłumaczy.

Przygotowując się do lekcji, zawsze zastanawia się, pod jakim kątem przeanalizować utwór literacki w klasie. Szuka odniesień do spraw uczniów, ich problemów. - Staram się też wybrać takie fragmenty lektury, które można odnieść do współczesnego świata. Wtedy wiem, że trafiam do tych dzieci - opowiada.

Wykonuje swoją pracę z pasją i jest doceniana. Otrzymała m.in. nagrodę Cordis Nobilis w kategorii Nauczyciel za działalność na rzecz dzieci i młodzieży wykraczającą poza obowiązki, dyplom supernauczycielki, Order Uśmiechu. Zapytana o nagrodę w naszym plebiscyście - studia dyplomowe - mówi: - Z pewnością wybiorę takie, dzięki którym będę mogła pomóc uczniom w ich codziennej edukacji. ©©

Elżbieta Panek, Kraków

Małgorzata Mrowiec
redakcja@dziennik.krakow.pl

Od 33 lat uczy matematyki. W Szkole Podstawowej nr 89 w Nowej Hucie pracuje od 31 lat. A wcale nie zapowiadała się, że zostanie nauczycielem.

- Kończyłam Technikum Elektryczne, potem studiowałam budownictwo na Politechnice Krakowskiej. I będąc na trzecim czy czwartym roku studiów, zrobiłam - tak na wszelki wypadek - kurs pedagogiczny. Praktyki w szkole, przyjrzenie się pracy z dziećmi - to był ten pierwszy impuls, to wtedy powolutku zaczęłam wsiąkać... - opowiada nasza laureatka.

Obroniła dyplom na PK i zdobyła tytuł inżyniera, ale zaraz po studiach rozpoczęła pracę w szkole. Od razu też zaczęła studia podyplomowe z matematyki na UJ, a później skończyła kolejne - z informatyki dla nauczycieli na ówczesnej Akademii Ekonomicznej w Krakowie.

Gdy zaczynała pracę, w szkole używano się kredy i tradycyjnej tablicy, teraz - komputera i tablic multimedialnych. - Są pu-



łapki tej nowoczesności. Dzieci dawniej więcej czytały, a czytanie do matematyki też jest potrzebne - chodzi o umiejętność rozumienia tekstu, analizy - mówi Elżbieta Panek. - Trzeba dziś uczyć dzieci, że komputer nie służy tylko do gry, ale także do szukania informacji, że należy z głową korzystać z internetu.

Ten zawód daje jej ogromną satysfakcję. Podkreśla, że najważ-

niejsze jest, by lubić dzieci, bo one doskonale to wyczuwają. Trzeba umieć do nich mówić i ich słuchać. Wciąż ma kontakt z wieloma dorosłymi uczniami. Wie, że dwóch zostało matematykami. Uczy już także dzieci swoich wychowanków - drugie pokolenie.

Lubi czytać, rozwiązywać krzyżówki, zwłaszcza jolki. Ostatnio cały wolny czas poświęca dwójce wnucząt. ©©

Barbara Gryboś, pow. gorlicki

Lech Klimek
l.klimek@gk.pl

Uczniowie docenili matematykę, pracującą w Kwiatonowicach i Ropicy Polskiej. Barbara Gryboś o nominacji do naszego plebiscytu dowiedziała się od swoich uczniów. Ci informowali ją o pozycji w rankingu, więc przez cały czas była na bieżąco z wynikami. Na pytanie o przedmiot odpowiada, że matematykę można polubić, a wszystko zależy od tego, jak podaje się wiedzę uczniom.

- Matematyka to królowa nauk - dodaje z uśmiechem. - Pewnie wielu osobom wydaje się, że wystarczy tylko znajomość podstawowych działań, ale proszę mi wierzyć, dorosłe życie bardzo boleśnie czasem weryfikuje zaległości, nawet te z zakresu szkoły podstawowej - podkreśla.

Praca nauczycielki to jest to, co chciała robić najbardziej. Dziś, jako absolwentka Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, z powodzeniem realizuje się w pracy matematyczki w Szkole Podstawowej



w Kwiatonowicach, gdzie jest wychowawczynią klasy VII, i w Ropicy Polskiej. Poza prowadzeniem zajęć z programu nauczania przygotowuje swoich uczniów do udziału w matematycznych konkursach. Organizuje też zajęcia dodatkowe dla tych, którzy mają problemy z jej przedmiotem. - To czwarty rok mojej pracy w szkole, jestem nauczycielem kontraktowym.

Wcześniej zajmowałam się odchowaniem dzieci - tłumaczy. - Oczywiście w szkole nie żyję tylko liczbami, jestem teraz opiekunką szkolnego uczniowskiego samorządu.

Jak twierdzi, tęgą matematyczną głowę po mamie będzie miał syn, córka to raczej humanistka - po swojej cioci, a siostrze pani Basi, która jest polonistką. ©©

LAUREACI ETAPU WOJEWÓDZKIEGO KLASY IV-VII I GIMNAZJUM

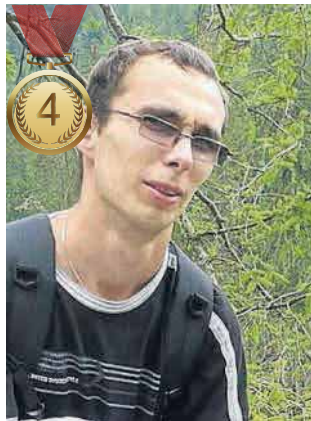
Paweł Mardyla,
pow. chrzanowski

Taida Jasek
taida.jasek@gk.pl

Jest nauczycielem języka angielskiego w Szkole Podstawowej w Czyżówce. W tej szkole uczy dopiero od lutego ub. roku. Wcześniej był lektorem języka w prywatnych szkołach. Nie żałuje zmiany pracy.

- Najbardziej motywują mnie uczniowie, kiedy widzę, że z zainteresowaniem przychodzą na lekcje i chłoną wiedzę - podkreśla. Zawsze starannie przygotowuje się do zajęć. A uczniowie to doceniają. To oni zgłosili pana Pawła do konkursu.

Lubi uczyć i te młodsze dzieci, i starsze, choć trzeba inaczej do nich podchodzić. - Uczenie małych ludzi jest



większym wyzwaniem. Starsi, choć nieraz bywają trudniejsi, są bardziej otwarci - wyznaje. Jest bardzo zadowolony, że otrzymał poparcie od swoich uczniów i ich rodzin. Bardzo im dziękuje. ©©

Renata Guzik,
pow. krakowski

Małgorzata Mrowiec
redakcja@dziennik.krakow.pl

Trzeba kochać pracę z dziećmi, mieć w sobie trochę pokory, uśmiechać się i dużo rozmawiać z uczniami - taki jest przepis pani Renaty na to, jak być dobrym nauczycielem. Sama spełnia się w tym zawodzie od 21 lat. Pracuje w Szkole Podstawowej nr 6 w Olkuszu oraz w SP nr 1 w Sułoszowej. Uczy plastyki, muzyki, techniki, informatyki, prowadzi zajęcia artystyczne. Ma pod swoją opieką chóry i schole przykościelne. - Zajmuję się nie tylko dziećmi utalentowanymi, ale również niemającymi dobre wykształconego słuchu. Gdy po kilku latach stają się one profesjonalistami, jest to



dla mnie największa radość - wyznaje. Niezwykle zaangażowana, dzięki grupom stworzonym na Facebooku jest w kontakcie z uczniami przez 20 godzin dziennie. Podczas wakacji i ferii maluje - to jej hobby. ©©

Agnieszka Szafrąńska,
pow. nowosądecki

Małgorzata Mrowiec
redakcja@dziennik.krakow.pl

Uczy historii i wiedzy o społeczeństwie w Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Lipnicy Wielkiej. Od 24 lat pracuje tu w szkole podstawowej, której jest absolwentką. Zawsze lubiła się uczyć, dużo czytała, a w liceum odkryła u siebie pasję do języków. Ukończyła filologię rosyjską w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie, a w następnych latach studia licencjackie z historii oraz dyplomowe z zakresu wiedzy o społeczeństwie, wychowania do życia w rodzinie, plastyki, muzyki i sztuki. - Największe wyzwanie to wspierać uczniów w ich poszukiwaniach piękna i dobra, wspomagać rozwój ich intuicji, kreatywności i ciekawości świata - wyznaje. Podkreśla, że przed uczniem nie należy udawać kogoś innego ani się popisować. Jest mamą szóstki dzieci. Lubi tańczyć, podróżować, ostatnio jej hobby stało się tworzenie aniołów - rzeźb w tkaninie. ©©



ta - wyznaje. Podkreśla, że przed uczniem nie należy udawać kogoś innego ani się popisować. Jest mamą szóstki dzieci. Lubi tańczyć, podróżować, ostatnio jej hobby stało się tworzenie aniołów - rzeźb w tkaninie. ©©

Beata Latko, powiat oświęcimski



(TR), (MM)
redakcja@dziennik.krakow.pl

Jest nauczycielką języka polskiego i pedagogiem specjalnym w Szkole Podstawowej nr 11 w Oświęcimiu. Prowadzi też kółko teatralne. W szkole w Oświęcimiu pracuje od 15 lat. - Już jako dziecko chciałam być nauczycielem - wyznaje.

Prywatnie fascynuje się kulturą, literaturą i teatrem. Uczniom chce przede wszystkim przekazać miłość do czytania. Przyznaje, że w czasach

internetu i smartfonów nie jest to łatwe, ale potraktowała to jako wyzwanie. Jaki znalazła sposób? Jej uczniowie raz w miesiącu mają krótko zaprezentować książkę, po którą sami sięgnęli lub artykuł, który ich zaniepokoił. Dzieci robią to chętnie. - Na szczęście moi podopieczni chętnie czytają - cieszy się. Według niej w szkole najbardziej przydają się: empatia, wyrozumiałość i cierpliwość. O tę ostatnią jest najtrudniej, ale wypracowała ją sobie. Trzeba też lubić wszystkie dzieci: i te cichutkie, spokojne, i łobuzów. ©©

Jarosław Wytrwał, powiat tarnowski



Tomasz Rabjasz
tomasz.rabjasz@gk.pl

W tym roku nauczyciel zajęć technicznych i informatyki z Niepublicznego Gimnazjum w Zbylitowskiej Górze obchodzi jubileusz 30-lecia swojej pracy zawodowej.

Zwycięstwo w etapie powiatowym akcji „Gazety Krakowskiej” oraz zajęcie wysokiego miejsca na szczeblu małopolskim to dla niego duże wyróżnienie, z którego jest bardzo dumny. - To zwińczenie mo-

jej dotychczasowej pracy, która przecież nie jest łatwa - mówi pan Jarosław. Jak twierdzi praca w zawodzie nauczyciela to jego powołanie. Dodaje, że bez tego nie można być dobrym pedagogiem.

Stara się zawsze być blisko swoich uczniów i z chęcią pomaga rozwiązywać im problemy i zadania, z którymi nie mogą sobie samodzielnie poradzić.

- Staram się wspierać uczniów, motywować i wskazywać odpowiednią drogę. Myślę, że oni to doceniają - zaznacza Jarosław Wytrwał. ©©

Anna Mikosz, powiat brzeski

Anna Agaciak, (MM)
a.agaciak@gk.pl

Uczy języka polskiego w Publicznej Szkole Podstawowej im. Jana Dudka w Niedźwiedzy. Ma 53 lata. Jest absolwentką Akademii Pedagogicznej w Krakowie, gdzie studiowała filologię polską, a także bibliotekoznawstwo i informację naukową. Skończyła również historię na Uniwersytecie Jagiellońskim. - Zawsze moją pasją było czytanie i to bardzo chciałam

zaszczepić moim uczniom - mówi. - To trudne zadanie, ale nie niewykonalne. W moich klasach nawet ci najsłabsi próbują czytać.

Przekazuje im, że z czytania płynie wiele korzyści. - Moja metoda to właściwa motywacja - dodaje. Uwielbia pracę z młodzieżą. Stawia na ciekawe prowadzenie lekcji. Przygotowuje z uczniami uroczystości środowiskowe, m.in. na 11 listopada i 3 maja. W wolnych chwilach uwielbia czytać. I oczywiście spędzać czas z rodziną. ©©



Małgorzata Mrowiec
redakcja@dziennik.krakow.pl

Jest nauczycielem od 10 lat. Uczy przyrody w Szkole Podstawowej nr 9 w Nowym Sączu. Zależy jej na tym, by zaszczerpić w uczniach pasję do świata przyrody oraz do ochrony środowiska; chciałaby, żeby dzieci zwracały uwagę na takie zagrożenia jak np. smog. - Staram się, żeby zawsze na lekcji było jakieś doświadczenie, żeby dzieci mogły coś zrobić i zobaczyć, a nie

tylko słuchać mojego, suchego gadania - dodaje. Od najmłodszych lat interesowała się przyrodą, jako dziecko uwielbiała ten przedmiot w szkole. Od zawsze też chciała zostać nauczycielem. Kocha dzieci. Z mężem od kilku lat prowadzą rodzinę zastępczą. W pracy w szkole najbardziej cieszą ją sukcesy uczniów, a uśmiech dzieci i słowo „dziękuję” to dla pani Kingi największa nagroda. W domu u pani od przyrody są trzy żółwie, myszka i wielkie akwarium z rybkami. ©©



LAUREACI ETAPU WOJEWÓDZKIEGO SZKOŁY PONADGIMNAZJALNE



Irena Maria Gradek, Nowy Sącz

Nauczycielka, która w nieszampowy sposób zachęca uczniów do nauki

Nicole Makarewicz

Irena Maria Gradek to nauczycielka z 35-letnim doświadczeniem. Uczy w Zespole Szkół Ekonomicznych w Nowym Sączu historii, wiedzy o społeczeństwie oraz historii i społeczeństwa (to nowy przedmiot). Wcześniej była w Gimnazjum nr 3 w Nowym Sączu.

- Pięknie się złożyło, że akurat teraz, gdy mam jubileusz wykonywania zawodu, dostałam wyróżnienie. Wiadomość o zwycięstwie była cudowna! Byłam bardzo zaskoczona - cieszy się laureatka.

Zawód nauczycielki był jej marzeniem od dziecka, a dokładniej, od kiedy skończyła 6 lat. Razem z koleżanką bawiła się w szkołę, robiła dzienniki lekcyjne, więc nie było opcji, że zostanie kim innym, choć przyznaje, że rodzice woleli, by poszła

na prawo. Ona zdecydowała się jednak pójść w ślady mamy, która była polonistką.

- Kocham mój zawód i gdybym miała wybierać ponownie, też zostałabym nauczycielką. - podkreśla Irena Maria Gradek i wylicza, co najbardziej podoba jej się w tej profesji: - Daje możliwość poznawania niesamowitych ludzi, a oni swoim zapałem potrafią uskrzydlić. Cieszy też to, że praca nauczyciela stawia nowe wyzwania i zmusza do ciągłej nauki.

Irena Maria Gradek wkłada wiele serca w edukację swoich uczniów, a oni ją za to cenią. Przyznaje, że największą satysfakcją daje jej współpraca z młodzieżą i wymyślanie nowych sposobów na złapanie dobrego kontaktu z uczniem.

To dzięki jej staraniom w Nowym Sączu przeprowadzono pierwszą historyczną grę miejską. Zorganizowała ją z okazji

rocznicy postania Solidarności kilka lat temu.

- Tego u nas nigdy nie było, a ja chciałam zaproponować moim uczniom coś nowego, bo kochają nieszampowe rozwiązania - zdradza.

Stworzyła z uczniami bloga historycznego, który został nagrodzony przez prezydenta Bronisława Komorowskiego w konkursie na najlepszego bloga w Polsce. Pokonał około 400 konkurentów.

- Projekt powstał pod konkurs, ale od jego zakończenia znacznie się rozwinął. Razem ustaliśmy, jaki będzie kolejny post, jaką będzie miał szatę graficzną - przyznaje.

Ponadto prowadzi dodatkowe, darmowe lekcje, które przygotowują uczniów do matury z historii i wiedzy o społeczeństwie. - Projekt się rozwija, bo osoby, które przygotowywałam przekazują mój numer kolejnym

zainteresowanym. Aż żałuję, że nie mogę przyjąć większej liczby uczniów - mówi i zdradza, że każdego dnia po pracy przyjmuje jednego ucznia.

Zapewnia, że do każdego ucznia podchodzi indywidualnie, bo tylko gdy zna się ucznia można go skutecznie nauczyć. - Nigdy nie zdarzyło mi się, by uczeń nie zdał matury - zauważa.

Nauczycielka organizuje też debaty oksfordzkie. Zaprasza na nie polityków ze wszystkich ugrupowań, jakie istnieją w Nowym Sączu. Dwukrotnie patronat nad nimi miał prezydent RP.

A co nasza laureatka uważa za najtrudniejszą kwestię w swoim zawodzie?

- Przekonania młodzieży do tego, żeby się uczyła. Do tego niezbędna jest pasja - przekonuje. Wygraną dedykuje swojej córce. ©©

Anna Wilk, pow. nowosądecki

Nicole Makarewicz
n.makarewicz@gk.pl

Nasza laureatka jest nauczycielką z 33-letnim doświadczeniem. W Zespole Szkół Zawodowych w Nawojowej uczy technologii sporządzania potraw i napojów, prócz tego prowadzi lekcje z podstaw technologii gastronomicznej oraz organizacji i wykonywania usług gastronomicznych.

Skąd u pani Anny wzięła się ogromna pasja do gotowania? Odpowiedź jest prosta.

- Moja babcia była świetną kucharką. Wspólnie przyrządzaliśmy gęsi i kaczki - wspomina nauczycielka i podkreśla, że z zamiłowania nigdy nie wyrosła.

- Uwielbiałam gotować i świadomie wybrałam „Gastronomia” w Nowym Sączu. Po maturze skorzystałam z propozycji i zostałam, żeby uczyć w mojej ukochanej szkole - przyznaje.

Przez kolejne lata Anna Wilk uzupełniała wykształcenie, zdobywając tytuł magistra. Dla ambitnej nauczycielki to było



jednak za mało, więc postanowiła się doksztalczyć na różnych kursach zawodowych.

- Gastronomia i sztuka kulinarna ciągle się zmieniają. Uważam, że trzeba być na czasie, żeby jak najlepiej wyszkolić uczniów - podkreśla Anna Wilk.

Nasza laureatka w swojej pracy zwraca dużą uwagę na to, jak zakorzenić w uczniach mi-

łość do sztuki kulinarnej. - Trzeba potrafić zachęcić ich do rozwijania umiejętności. Dlatego bardzo często zapraszam do szkoły specjalistów i mistrzów w danej sztuce kulinarnej, żeby pokazali młodzieży, co może osiągnąć.

Według niej dobry nauczyciel powinien wymagać od ucznia, ale też dawać mu ciepło i zrozumienie. ©©

Agnieszka Zybek, pow. krakowski

Nicole Makarewicz
n.makarewicz@gk.pl

Agnieszka Zybek pracuje w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Skawinie. Jak przyznaje, nie spodziewała się tak dużego poparcia w naszym konkursie. - Nie tylko się nie spodziewałam, ale też nie sądziłam, że otrzymam aż tyle głosów. Wciąż też nie wiem, kto zgłosił moją kandydaturę - mówi.

Praca nauczyciela sprawia jej ogromną satysfakcję i przyjemność, choć czasem nie jest łatwo. - Ale warto, kiedy widać, że udało się u dziecka znaleźć jego mocne strony, wydobyć talenty i je rozwijać - dodaje.

Pani Agnieszka po filologii polskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim trafiła do SOS-W.

Swoje zawodowe życie zaczęła jednak od pracy w biurze nieruchomości. Po dwóch latach podjęła pracę, ucząc języka polskiego w Zespole Szkół Techniczno-Ekonomicznych w Skawinie i równocześnie pracowała w SOS-W, gdyż ukończyła także kurs kwalifikacyjny z oligofrenopedagogiki.



Okazało się, że bardzo dobrze odnajduje się w pracy z dziećmi niepełnosprawnymi, że kontakty z uczniami o różnych dysfunkcjach nie tylko sprawiają jej dużą satysfakcję, ale też pobudzają do działania.

Z natury jest perfekcjonistką. - I wielokrotnie przekonałam się, że mój perfekcjonizm nie zawsze jest atutem w pracy zawodowej. Dziś wiem, że na-

leży spoglądać na szkolną rzeczywistość z różnych perspektyw - mówi. Dlatego stara się generować swoje pomysły i realizować je bez autocenzury, dając sobie jednocześnie prawo do tego, by się mylić.

- Moją ambicją nie jest dziś być perfekcyjnym nauczycielem, ale funkcjonować na najwyższym poziomie swoich umiejętności i możliwości. ©©

LAUREACI ETAPU WOJEWÓDZKIEGO SZKOŁY PONADGIMNAZJALNE

Katarzyna Stanowska,
powiat tatrzański

Tanya Zagrichuk
redakcja@gk.pl

Była nauczycielką języka francuskiego w Zespole Szkół Hotelarsko-Turystycznych w Zakopanem.

- Będąc dzieckiem, marzyłam o tym, żeby pracować w tym zawodzie - wyznaje pani Katarzyna i dodaje, że autorytetem dla niej zawsze była profesor Zofia Andrzejewska, która uczyła ją języka francuskiego.

Pani Katarzyna już rok nie pracuje w zawodzie, ale bardzo miło wspomina swoich uczniów oraz „Dni Francuskie” i Festiwal Piosenki Francuskiej w Krakowie, podczas którego jej uczniowie zdobyli aż cztery nagrody. Katarzyna Stanowska zaznacza, że do teraz ma dobry kontakt ze



swoimi uczniami i mówi, że wszyscy nadal pamiętają teksty francuskich piosenek, których się nauczyli podczas jej lekcji i różnego rodzaju konkursy, które organizowała, by zachęcić ich do nauki. ©

Magdalena Kras,
Tarnów

Tomasz Rabjasz
tomasz.rabjasz@gk.pl

Od 14 lat uczy biologii w IV Liceum Ogólnokształcącym w Tarnowie. Jak podkreśla, nauczycielką została trochę przez przypadek.

Nie żałuje jednak, że tak potoczyły się jej losy, ponieważ zawód ten od początku sprawia jej wiele satysfakcji. Magdalena Kras ma równocześnie świadomość, że sporo w pracy pedagoga można udoskonalić. Żałuje, że w szkołach brakuje zajęć, w trakcie których młodzież miałaby większy kontakt z przyrodą oraz laboratoriów, które lepiej pomogłyby zrozumieć zmiany zachodzące w otoczeniu. Na swoich lekcjach często korzysta z multimediów, aby jak najlepiej przekazywać swoją wiedzę.



- Podejście do młodzieży odgrywa w pracy nauczyciela niezwykle ważną rolę. Dlatego staram się zrobić wszystko, co tylko mogę, aby mieć z uczniami jak najlepszy kontakt - podkreśla pani Magdalena. ©

Ks. Waldemar
Jachymczak, Brzesko

Nicole Makarewicz
n.makarewicz@gk.pl

Uczniowie księdza nie mają żadnych wątpliwości - to wyjątkowy pedagog. Dlaczego tak wysoko oceniają jego pracę?

- Ponieważ na lekcjach religii nie unika tematów trudnych, na żadne kwestie nie patrzy jednostronnie, zawsze pokazujące spektrum sprawy - opowiada Wioletta Czuj, uczennica. Oprócz lekcji ksiądz prowadzi też grupę młodzieżową w Okocimiu. Razem ze swoimi podopiecznymi często wyjeżdża na wycieczki, na których nie przeszkadza mu mieszkanie w spartańskich warunkach.

- Na dodatek wciąż nas zaskakuje swoimi pomysłami - komentuje Wioletta i dodaje, że



w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych numer 2 w Brzesku ksiądz cieszy się taką sympatią, że uczniowie sami wręczyli mu własnoręcznie wykonany dyplom w ramach podziękowań za jego pracę. ©

Karol Dudek, powiat krakowski



Nicole Makarewicz
n.makarewicz@gk.pl

Jest nauczycielem od siedmiu lat. Uczy chemii w VIII Prywatnym Akademickim Liceum Ogólnokształcącym w Krakowie, wcześniej pracował w podstawówce. Jest także pracownikiem Wydziału Chemii Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie prowadzi zajęcia m.in. z podstaw chemii.

Według naszego laureata dobry nauczyciel powinien mieć bardzo dobrze rozwiniętą

inteligencję emocjonalną, dużą wiedzę z przedmiotu, które uczy oraz dużo empatii.

Co daje mu największą radość w pracy? - Sukcesy uczniów. Lekarz jest odpowiedzialny za czyjeś życie. Nauczyciel za czyjeś marzenia. Jeśli nauczyciel i uczeń starają się wyścigać się, uczniowie spełniają swoje marzenia o ugratowanych studiach - te chwile, kiedy widzę radość moich uczniów z dostania się na ten kierunek studiów, który chcieli, są moją największą radością - podkreśla. ©

Aleksandra Fraś, powiat wielicki



Nicole Makarewicz
n.makarewicz@gk.pl

W oświacie pracuje od 1999 roku, a od 2004 roku jako pedagog. - W 1999 roku pracowałam w sekretariacie w szkole. Później postanowiłam się kształcić w kierunku pedagogicznym - opowiada. Zauważyłam, że w Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Niepołomicach pojawił się wolny etat. Poszukiwano pedagoga, więc zgłosiłam się na to miejsce. - Przyjęto mnie, teraz myślę, że nie

mogłabym robić nic innego - mówi.

Aleksandra Fraś postanowiła iść za ciosem i zaczęła się kształcić w kierunku nowych specjalizacji: socjoterapii, oligofrenopedagogiki. W ostatnim roku zrobiła kolejne studia i została menedżerem oświaty. - Gdy poznałam dzieci z orzeczeniami i wiedziałam, że mam z nimi kontakt, bałam się, że jeśli przyjdzie nowy pedagog, to trochę potrwa, zanim pozna ich potrzeby, więc zamiast tego postanowiłam sama zrobić specjalizację - przyznaje. ©

Małgorzata Junga, powiat bocheński

Nicole Makarewicz
redakcja@gk.pl

Ma za sobą 24 lata kariery zawodowej. Pracuje w Zespole Szkół nr 2 im. Stanisława Konarskiego w Bochni jako nauczyciel języka niemieckiego. - Szkoła to moje miejsce. Praca z młodzieżą daje mi wiele satysfakcji, a najważniejsze to robić to, co się kocha - podkreśla laureatka.

Dla pani Małgorzaty niezwykle ważne jest aktywizowanie

uczniów. - Często na zajęciach wykorzystuję Internet, blogi językowe. Moją pasją do podróży zarażam uczniów, prowadząc lekcje o geografii, kulturze i zwyczajach krajów niemieckojęzycznych - mówi o tym, jak wzbudzić ciekawość ucznia. Nauczycielka często wyjeżdża też ze swoimi podopiecznymi do Niemiec, by lepiej poznali ten kraj. - Organizuję również nieszablone zajęcia pozalekcyjne dla uczniów. Są to warsztaty filmowe, nietypowe wycieczki - opowiada.



Barbara Tyszewska, powiat suski

Nicole Makarewicz
n.makarewicz@gk.pl

W zawodzie nauczyciela pracowała 32 lata. Teraz jest na emeryturze, ale z radością wspomina lata spędzone w Zespole Szkół w Makowie Podhalańskim. Rezultat w naszym konkursie potwierdza, że ciepło wspominają ją też uczniowie. - Z wykształcenia jestem historykiem, ale uczyłam też języka polskiego, byłam pedagogiem szkolnym i uczyłam przedmi-

tów psychologicznych w szkole o profilu socjalnym - opowiada. Przyznaje, że zawód nauczyciela był spełnieniem marzeń. - Tęsknię za nim i staram się nadal być aktywna, jeśli chodzi o edukację - mówi. W Makowie Podhalańskim założyła Uniwersytet Trzeciego Wieku. Prowadzi tam różne zajęcia.

- Robimy dużo projektów, w których seniorzy współpracują z młodzieżą, np. odrabiamy z nimi lekcje. Bardzo się z tego cieszę - mówi. ©



FOTOREPORTAŻ Z GALI ROZDANIA NAGRÓD

Oto nasi tegoroczni laureaci



akcji „Nauczyciel na medal”



FOTOREPORTAŻ Z GALI ROZDANIA NAGRÓD



Laureatki pierwszych miejsc w etapie wojewódzkim. Od lewej: Małgorzata Dachowska, Ewa Gubała i Irena Maria Gradek



Urszula Bukowska ze Szkoły Podstawowej w Czarnym Dunajcu



Prof. Robert Stawarz, prorektor ds. rozwoju na Uniwersytecie Pedagogicznym wręcza nagrodę ks. Mateuszowi Wójcikowi z Krakowa

FOTOREPORTAŻ Z GALI ROZDANIA NAGRÓD



Prof. Robert Stawarz z Uniwersytetu Pedagogicznego



Agata Suszyńska z Urzędu Marszałkowskiego



ROZMOWY Z PATRONAMI HONOROWYMI NASZEJ AKCJI

Nauczyciele to ważna grupa społeczna

Rozmawiamy z Jackiem Krupą, Marszałkiem Województwa Małopolskiego



Jacek Krupa, Marszałek Województwa Małopolskiego

Nicole Makarewicz

Jak Pan myśli, czy w stosunku do czasów, kiedy Pan był uczniem, zmienił się prestiż zawodu nauczyciela?

Nauczyciele, bez względu na zmieniający się czas, są nie tylko bardzo ważną grupą zawodową, ale też społeczną. To przecież od nich w dużym stopniu zależy nie tylko to, jak przebiega proces edukacji i wzrostu młodego pokolenia ale też to, jak funkcjonuje nasze lokalne środowisko czy rynek pracy. Wielu nauczycieli wykonuje swój zawód właśnie ze względu na predyspozycje osobowościowe i te cechy, które sprawiają, że w naturalny sposób ich głos ma istotny wpływ na kształtowanie przekonań innych osób.

Co możemy zrobić, żeby nauczyciel cieszył się większym szacunkiem w społeczeństwie?

Musi być o ten przysłowiowy „jeden krok do przodu” przed resztą społeczeństwa. Wówczas, w sposób naturalny, będzie darzony szacunkiem, będzie autorytetem i przewodnikiem dla młodszych pokoleń. Do naszych zadań należy zatem przede wszystkim wspieranie nauczycieli w rozwoju, w dalszej edukacji.

Co robi Urząd Marszałkowski, aby wspierać rozwój nauczycieli, edukacji?

Samorząd Województwa prowadzi wsparcie dla uczniów w postaci stypendiów i wspomaga sam proces identyfikacji osób uzdolnionych. Podejmujemy także działania przygotowujące nauczycieli do prowadzenia zajęć, tak by nie tylko były one źródłem wiedzy specjalistycznej, ale by rozwijały w uczniach kompetencje kluczowe. Kompetencje takie jak przedsiębiorczość, umiejętność pracy zespołowej, samo-

dzielność czy kreatywność, budują postawę oczekiwaną potem przez pracodawców na rynku pracy.

Dla wsparcia procesu edukacji równie istotne jest stosowanie na szeroką skalę innowacji edukacyjnych. Dlatego Samorząd Województwa, przy współpracy z uczelniami wyższymi, realizuje projekt „Małopolska Chmura Edukacyjna”, czyli nowy model nauczania, w ramach którego realizowane są m.in. szkolenia dla nauczycieli upowszechniających wykorzystywanie technologii informacyjno-komunikacyjnych podczas zajęć z uczniami. Jednym z najistotniejszych projektów wspomagających rozwój edukacji w regionie jest także przygotowywana budowa Małopolskiego Centrum Nauki, którego głównym zadaniem będzie popularyzacja wiedzy naukowej.

Nagrodzeni nauczyciele otrzymują możliwość odbycia studiów podyplomowych na Uniwersytecie Pedagogicznym. Czy według Pana to dobra nagroda?

Pedagog to osoba, która świadoma jest tego, jak istotny jest rozwój i edukacja. Taka forma nagrody powinna zatem szczególnie ucieszyć laureatów plebiscytu.

Nasz plebiscyt to dobra forma docenienia pracy nauczycieli?

Plebiscyt jako forma wyróżnienia przyczynia się do zwiększenia prestiżu społecznego. Sprawia też, że powracamy do refleksji nad etosem tej profesji i zastanawiamy się, jaki powinien być współczesny nauczyciel. Plebiscyt, który kończy tak uroczysta gala jak dzisiaj, jest miłym przeżyciem dla obecnych tu nauczycieli, ale też nagrodą za ich trud i szczególnie wkład w wychowanie kolejnych pokoleń. ©

Nauczyciel jest przewodnikiem po świecie

Rozmowa z prof. Kazimierzem Karolczakiem, Rektorem Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie

Katarzyna Janiszewska

By uczyć, trzeba mieć powołanie?

Bez wątpliwości trzeba mieć predyspozycje. Dziś staramy się zmieniać kształcenie nauczycieli. Ale w przeszłości do zawodu trafiało wiele osób z przypadku. Takich, które szukały swojego miejsca w życiu, nie miały innego pomysłu na siebie. Czy musi być powołanie? Mnie wystarczy, jak ktoś mówi o sobie: lubię z młodzieżą przebywać, przekazywać im wiedzę, to dla mnie nie tylko zawód, ale pasja.

Co jeszcze jest ważne w tym zawodzie?

Umiejętność przekazywania wiedzy. Nawet najmądrzejszy człowiek nie zawsze potrafi przekazać swoją wiedzę tak, by była ona dostosowana do poziomu wiedzy słuchacza. Ja na przykład bardzo lubię mówić do studentów Uniwersytetu

Trzeciego Wieku. Starsi ludzie przychodzą nie z przymusu, oni chcą. Ale kiedyś poproszono mnie o wygłoszenie wykładu na Uniwersytecie Dzieci i Rodzin. I ja się przestraszyłem. Przeprosiłem, powiedziałem, że nie jestem w stanie tego zrobić. Sama wiedza merytoryczna to część sukcesu. Ale do skutecznego uczenia potrzeba jeszcze wielu innych umiejętności. Trzeba mieć w sobie bardzo dużo pokory. I uczyć się przez całe życie. Uczymy się od dzieci, młodzieży, ja się uczę od studentów. To nie jest jednostronne przekazywanie wiedzy. Jeśli nauczyciel w którymś momencie powie: jestem kompletny, niczego więcej się nie nauczę, to natychmiast powinien iść na emeryturę. Od tego momentu przestaje się rozwijać.

W Pana życiu był wyjątkowy nauczyciel?

Kilku. Ceniłem matematyka, który potrafił nauczyć matema-

tyki każdego, nawet tego, kto nie miał w tym kierunku najmniejszych zdolności. Nauczyciel języka polskiego to człowiek, który zaraził mnie pasją, z jaką tworzyłem Muzeum Regionalne. Jeździł z nami na wybieżki, siedzieliśmy razem przy ognisku. To też cenię u nauczyciela: nie tylko kontakt na lekcji, pilnowanie ucznia na przerwie, ale też pozalekcyjne włączanie ucznia w różne aktywności, zaszczepianie w nim pasji. Jaką my wtedy ogromną satysfakcję mieliśmy, kiedy udało się zbudować to muzeum. Wynosiliśmy tam z domu wszystkie pamiętki. Ja nawet zabrałem mundur ojca z armii Andersa! W IV klasie LO przyszła młoda nauczycielka geografii, świeżo po studiach i połowa męskiej części uczniów się zakochała. Wtedy wszyscy lubili geografę!

Więcej nauczy surowy belfer czy nauczyciel-kumpel?

Ani jeden, ani drugi. Surowego, jeśli będzie skuteczny, uczeń doceni po latach: że czegoś go nauczył, że dzięki niemu zdał egzamin, dostał się na studia. Ale nie będzie go wspominał jako wzoru nauczyciela. Z kolei kumpelskie podejście może być czasem zdradliwe. Trzeba znać granice. Przekroczenie tej cienkiej linii, kiedy młodzież zaczyna wchodzić belfrowi na głowę, robić, co chce, powoduje utratę autorytetu. A nauczyciel musi go mieć. W przeciwnym razie skuteczność jego oddziaływania dramatycznie spadnie. Tak więc ani jeden, ani drugi model nie jest w 100 procentach skuteczny. To musi być coś pośredniego. Trzeba pokazać, że jesteśmy w stanie egzekwować pewne normy, wymogi, wiedzę. Ale jednocześnie nie stać z batem nad uczniem, nie karać. Nauczyciel musi rozmawiać z uczniami w taki sposób, żeby oni byli przekonani, że ma rację. ©



Prof. dr hab. Kazimierz Karolczak, Rektor Uniwersytetu Pedagogicznego

Klasy I-III

Urszula Bukowska, Czarny Dunajec, SP



● **Pani Urszula to nauczyciel z 37-letnim stażem, która przez 36 lat uczyła w szkole w Czarnym Dunajcu.** Wspomina, jak wyglądała szkoła przed laty i dziś. Mówi, że wiele zmieniło się na lepsze. Także pod względem materialnym. Jej szkoła w Czarnym Dunajcu ma dziś przecież np. własne lodowisko oraz piękne pracownie i salę gimnastyczną. Z drugiej strony w szkole było kiedyś weselej. Urszula Bukowska właśnie przeszła na emeryturę, więc udział w plebiscycie był jej pożegnaniem. (TM)

Magdalena Matonóg, Krzeszów, pow. suski



● **Pani Magdalena pracuje w Zespole Szkół w Krzeszowie w gminie Stryszawa.** Obecnie zajmuje się edukacją wczesnoszkolną. Naucza więc dzieci, które dopiero zaczynają swoją przygodę ze szkołą. Uczy dzieci starsze z gimnazjum przygotowania do życia w rodzinie. W zawodzie nauczyciela pracuje już od 32 lat. – Po takim czasie pracy już samo nominowanie do tego plebiscytu było dla mnie wielką i miłą niespodzianką – dodaje. (LB)

Klasy I-III

Urszula Ogonowska, SP nr 9, Nowy Sącz



● **Jest nauczycielką jak jej mama. Od 35 lat naucza najmłodsze roczniki. Teraz zdarsza się, że trafiają do niej dzieci jej byłych uczniów.** Urszula Ogonowska podkreśla, że przez lata pracy wypracowała dobry styl nauczania. – W moich podopiecznych staram się rozpalic dzięk radość uczenia się – mówi. Motywuje dzieci do działania i rozwija w nich pasje, które dostrzega. Pracę z najmłodszymi uwielbia przede wszystkim za ich bezpośredniość i szczerość. Każdego ucznia traktuje jak własne dziecko. (ALF)

Krzysztof Kowalczyk, Siepraw, pow. myślenicki



● **Nauczyciel od 26 lat. Uczy w Szkole Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Sieprawiu.** – Najbardziej cieszy mnie to, że moi uczniowie przykładają się do nauki i licznie przychodzą na zajęcia pozalekcyjne, które prowadzę. I to, że dzielą się swoimi problemami – mówi pan Krzysztof. Dla swoich uczniów organizuje spotkania-kółka: biblijne i misyjne. Jest dumny z tego, że jego uczniowie biorą udział w konkursach i że z powodzeniem przygotowuje przedstawienia szkolne. (NM)

Klasy I-III

Luiza Płaczek, Brzesko, SP nr 3, pow. brzeski



● **Nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej. Właśnie obchodziła 25-lecie pracy.** – Kocham dzieci i nigdy nie miałam wątpliwości, jaki zawód wybiorę – opowiada. – W mojej rodzinie to profesja przekazywana z pokolenia na pokolenie. Nauczycielkami były zarówno moja babcia, jak i mama. Dla pani Luizy praca to pasja. Jej uczniowie wygrywają w wielu konkursach. Między innymi ortograficznych, recytatorskich. Stara się na lekcjach wprowadzać wiele ciekawostek. (AG)

Mariola Kosińska, Dąbrowka, pow. Bochnia



● **Uczy w Szkole Podstawowej w Dąbrowce od 32 lat najmłodsze klasy oraz historii w klasach 4-5.** Wspomina, że już w dzieciństwie chciała być nauczycielką, więc to na pewno powołanie. – Lubię swą pracę, uważam, że każde dziecko jest inne i w każdym dostrzegam jego najlepsze cechy – mówi. Jest jej wyjątkowo miło, że została zgłoszona do plebiscytu, gdyż docenili ją byli uczniowie, którzy teraz powierzyli jej swoje dzieci. W szkole prowadzi wiele projektów. (AG)

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Klasy I-III

Beata Kawa, Żelazówka, powiat dąbrowski



● **W zawodzie pracuje od 26 lat. Obecnie związana jest ze Szkołą Podstawową w Żelazówce, gdzie uczy dzieci podstaw programowych.** Kilka lat temu nosiła się z zamiarem zmiany pracy na inną. Ostatecznie jednak tego nie zrobiła. Absolutnie nie żałuje tej decyzji, ponieważ jak podkreśla, popełniłaby największy błąd swojego życia. Kocha swój zawód. Sprawia on jej również wiele satysfakcji. A poza wszystkim pani Beata bardzo lubi dzieci. (TR)

Damian Plewiński, Olkusz, powiat olkuski



● **Pracuje w szkole specjalnej, prowadząc zajęcia korygujące wady postawy.** Sprawia mu to ogromną przyjemność, choć nie ukrywa, że czasem bywa ciężko. Najbardziej cieszy go możliwość pomocy innym. – Sukcesem jest dla mnie każdy, nawet minimalny postęp ruchowy moich podopiecznych. Zazwyczaj takie ćwiczenia to długotrwały proces – podkreśla. W zawodzie pracuje od ponad 11 lat. Jak dodaje, nieważne dla niego jest zwycięstwo, bo samo zgłoszenie jest dla niego sukcesem. (TAI)

Klasy I-III

Mariola Naziemiec, powiat miechowski



● **Po 34 latach w zawodzie nie mogę sobie wyobrazić, że mogłabym robić w życiu coś innego – opowiada.** Pani Mariola uczy w szkole podstawowej w Miechowie. Wiedziała, że będzie nauczycielką już od czasów szkoły podstawowej. Przyznaje, że jest wymagającym nauczycielem, ale zawsze ma czas, by wyjaśnić swoim uczniom trudne kwestie. Ciągłe stara się też wymyślać nowe sposoby na zainteresowanie podopiecznych nauką. Choć do emerytury zostało jej kilka lat, już czuje, że będzie tęsknić za byciem nauczycielem. (NM)

Katarzyna Gurdek, Wojewódzic, pow. wadowicki



● **Jest nauczycielką wychowania przedszkolnego i edukacji wczesnoszkolnej.** W zawodzie pracuje już od 6 lat. Ponadto od 2 lat jest też surdopedagogiem, czyli pracuje z osobami głuchymi i niedosłyszącymi. O pracy nauczyciela marzyła. Poprzez swoją pracę stara się pomóc młodym ludziom w kształtowaniu ich charakterów, talentów i zainteresowań. Stara się wprowadzać dzieci w świat nauki poprzez zabawę. Lubi swoją pracę, bo jak mówi, dzieci potrafią jak nikt inny być wdzięczne za okazane serce i zaangażowanie. (TAI)

Klasy I-III

Małgorzata Kuchmacz, powiat proszowski



● **Od początku jest związana z nauczaniem w klasach I-III. W zawodzie pracuje już prawie 30 lat!** – Najfajniejsze jest to, że dzięki uczniom wciąż czuję się młoda, tylko spoglądając w lustro, zdaje sobie sprawę, ile lat trwa już moja przygoda z nauczaniem – mówi z humorem i podkreśla, że dla niej najważniejsze jest to, by uczeń po jej lekcjach miał wiedzę i był pewny, że poradzi sobie na kolejnych etapach nauki. W wolnych chwilach lubi przeczytać dobrą książkę i podróżować z rodziną. (NM)

Barbara Cudzych, powiat tatrzański



● **Pani Barbara ma ogromne doświadczenie w pracy z dziećmi.** – Jestem nauczycielką nauczania początkowego. I choć mam za sobą już 31 lat pracy w tym zawodzie, to on niemal codziennie mnie zaskakuje, zwłaszcza za sprawą uczniów – mówi nauczycielka. Nie brakuje jej pomysłów na zajmujące zajęcia. – Lubię swoją pracę, codziennie jest bowiem w niej coś nowego. Każdego dnia uczniowie są inni, raz weseli, raz w nieco gorszym nastroju. (TM)

Klasy IV-VII

Małgorzata Borycka,
powiat miechowski



● **Od 35 lat uczy matematyki Szkole Podstawowej im. M. Skłodowskiej-Curie w Antolcu. Jest jej absolwentką, a od 2000 roku – dyrektorem. Nauczanie to jej miłość życia.**

– Od dziecka chciałam pracować w szkole, ale rodzice byli nauczycielami i odradzali mi to – opowiada. Została więc inżynierem elektronikiem. Ale potem skończyła studia podyplomowe z matematyki oraz informatyki i jednak trafiła do szkoły. Nie wyobraża sobie pracy w innym zawodzie. Jest też opiekunem harcerstwa.

(MM)

Marzena Michniewicz-Bąk,
powiat wadowicki



● **Uczy przyrody, biologii i chemii. Szkoła to dla niej nie tylko zajęcia, ale nauka empatii i wrażliwości.**

Obecnie jest wychowawczynią klasy 7A. Zajmuje się też szkolnym wolontariatem, skupiając się na pomocy osobom bezdomnym, niepełnosprawnym i chorym. – Dzięki temu młodzi ludzie uczą się wrażliwości i empatii – podkreśla. Cieszy się, że zdobyła dużo głosów. Jak mówi, praca nauczyciela jest trudna, ale daje jej dużo pozytywnej energii i satysfakcję. W zawodzie pracuje od 21 lat. (TAI)

klasy IV-VII

Katarzyna Obajtek,
powiat myślenicki



● **Uczy matematyki i chemii w Szkole Podstawowej im. św. Józefa w Węglówce. Bardzo lubi tę szkołę – za miłą atmosferę, w której po prostu chce się pracować.**

Jest nauczycielem od 7 lat. A pasją do zawodu zaraziła ją mama polonistka. Obecnie prowadzi też kółko matematyczne i jest wychowawcą 2 klasy gimnazjalnej. – Główne wyzwanie, jakie stoi przed nauczycielem, to sprawić, by uczeń polubił dany przedmiot i zachęcić, żeby zgłębiał tę dziedzinę dalej – uważa.

(MM)

Agata Marek-Szafrańska,
powiat bocheński



● **Nauczycielka wf. i edukacji dla bezpieczeństwa w Szkole Podstawowej w Rzezawie.**

Absolwentka Akademii Wychowania fizycznego w Krakowie. Uwielbia swą pracę. Uczy od 29 lat. Prowadzi także zajęcia z piłki siatkowej i przygotowuje młodzież do konkursu z pierwszej pomocy. Prywatnie pani Agata uwielbia wypieki. To jej ukryty talent. W jej domu często pachnie pieczonym chlebem. Kocha zwierzęta. Ma labradora, maltańczyka i kundelka.

(AG)

Klasy IV-VII

Wioletta Kurek,
powiat limanowski



● **Pani Wioletta jest polonistką w SP nr 2 w Starej Wsi, prowadzi zajęcia z terapii i diagnozy pedagogicznej, jest także założycielką Grupy Teatralnej „Hydra”.**

– Byłam zaskoczona, że przeszłam do etapu wojewódzkiego – komentuje wynik plebiscytu. – Uczę w bardzo małej szkole, dlatego to tym większe wyróżnienie dla mnie, ale i promocja szkoły i regionu – dodaje. Jak podkreśla, praca nauczyciela jest dla niej nie tyle zawodem, co powołaniem, które stara się wykonywać z pasją. (KRT)

Beata Kukielka, Niepołomice,
powiat wielicki



● **Uczy języka polskiego w oddziałach gimnazjalnych SP im. Króla Kazimierza Wielkiego w Niepołomicach. Jest też opiekunem szkolnej gazetki i koła filmowego.**

Myslała o pracy w wydawnictwie, ale praktyki studenckie w szkole, gdzie spotkała kreatywnych i pełnych energii młodych ludzi, przekonały ją do wyboru zawodu nauczyciela. – Uczniowie mają wiele talentów, a naszym zadaniem jest je rozwijać, pozwalając im wyzolicz się podczas lekcji. Wtedy zajęcia nie są nudne dla uczniów – mówi. (MM)

Klasy IV-VII

Marta Tabasz, Szczawnica,
pow. nowotarski



● **Pracuje w Szkole Podstawowej nr. 2 im. Księdza Profesora Józefa Tischnera w Szczawnicy.**

Swoją przygodę z tą szkołą rozpoczęła już 13 lat temu, w 2004 roku.

– Najbardziej w pracy podoba mi się kontakt z dziećmi i możliwość przekazywania im wiedzy. Jestem psychologiem szkolnym, więc ja także dużo się od dzieciaków uczę – mówi pani Marta. Nie ukrywa, że w jej pracy zdarzają się zarówno dobre, jak i złe chwile, ale taka jest jej rola. (TM)

Andrzej Ogrodnik,
Tarnów



● **Nauczycielem jest już od 28 lat. Uczy matematyki w Szkole Podstawowej nr 20 w Tarnowie i bardzo lubi swój zawód.**

Jak przyznaje, matematyka to trudny przedmiot, za którym wielu uczniów nie przepada. Stara się jednak zrobić wszystko, co w jego mocy, aby dzieci jak najlepiej i jak najszybciej zrozumieli i nauczyli się wzorów i twierdzeń matematycznych. Wiele zadań tłumaczy im na przykładach i sytuacjach wziętych z życia.

(TR)

Klasy IV-VII

Anita Paluch,
powiat proszowski



● **Pracuje w Zespole Szkół im. Mikołaja Kopernika w Kościelcu.**

Uczy języka polskiego, jest też pedagogiem. W zawodzie pracuje od 2001 roku. Jak sama mówi, w swojej pracy najbardziej lubi kontakt z młodym człowiekiem, to jak wspólnie odkrywają świat.

– Uwielbiam swoją pracę, przychodzę do niej z przyjemnością – przyznaje. W wolnym czasie jeździ na rowerze, lubi też spacerować po lesie bądź pracować w ogrodzie.

(PP)

Olga Kopała,
powiat dąbrowski



● **W Szkole Podstawowej w Żelazówce uczy wychowania fizycznego. Zawód jest dla niej jednocześnie życiową pasją.**

Już do najmłodszych lat planowała, że zostanie nauczycielką. Po ukończeniu szkoły średniej swoje kroki skierowała na Uniwersytet Rzeszowski, gdzie studiowała wychowanie fizyczne z gimnastyką korekcyjną. Pani Olga w oświacie pracuje od 5 lat. Jej lekcje są bardzo urozmaicone, a dzieci szczególnie lubią zajęcia na basenie.

(TR)

Klasy IV-VII

Renata Nidecka,
Zakopane



● **Renata Nidecka jest cenioną nauczycielką Gimnazjum nr 1 w Zakopanem.**

Uczy matematyki. Pracuje w zakopiańskim gimnazjum już od szesnastu lat. Oprócz tego, że uczy dzieci działań matematycznych, była także wychowawczynią wielu klas.

Obecnie jest wychowawczynią klasy IIb w gimnazjum. Po reformie, na podstawie której gimnazja są wygaszane, pani Renata zostanie pracownikiem Szkoły Podstawowej nr 5. (ŁB)

Bernadetta Kowalik,
powiat suski



● **Bernadetta Kowalik pracuje w Szkole Podstawowej w Makowie Podhalańskim prowadzonej przez Stowarzyszenie Przyjaciół Szkół Katolickich z siedzibą w Częstochowie.**

Pani Bernadetta jest polonistką i wychowawcą klas. Obecnie opiekuje się klasą IV i V. W zawodzie nauczycielki pracuje od 10 lat. Jak sama mówi, bardzo podoba się jej ta praca. A najbardziej to, gdy widzi, jak dzieci są zaciękwione i chcą chłonąć wiedzę.

(ŁB)

Ponadgimnazjalne

Robert Grajdura, Żabno, powiat tarnowski



FOT. ARCHIWUM

● **Uczy rachunkowości w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Żabnie. Pedagogiem jest od 14 lat, kontynuuje tradycje rodzinne.**

Nauczycielem byli mama i tato, a także babcia i dziadek Roberta Grajdury. Śmieje się, że nie miał innego wyjścia i po prostu musiał zacząć pracować w szkole. Na pytanie, czy jest nauczycielem surowym i wymagającym, czy raczej łagodnym i przyjacielskim, odpowiada krótko. – Jestem po prostu konsekwentny. **(TR)**

Anna Guzdek, powiat wadowicki



● **Od 15 lat uczy wychowania fizycznego. Pasja do sportu zrodziła się w niej od najmłodszych lat.** To dlatego, że trenowała siatkówkę oraz wiele osób z jej rodziny miało związek z pracą nauczyciela wf. O swojej pracy mówi jako o najlepszym życiowym wyborze. Czuje się spełniona. W życiu kieruje się mottom: „Gdy uczeń osiąga coś dzięki nauczycielowi, nauczyciel również czegoś się uczy”. Od początku swojej kariery prowadzi zajęcia pozalekcyjne z siatkówki dla dziewcząt oraz zajęcia z lekkiej atletyki. **(TAI)**

Ponadgimnazjalne

Jadwiga Kuzak, powiat gorlicki



● **Uczy biologii w Liceum Ogólnokształcącym im. Stanisława Wyspiańskiego w Bieczu.**

Zaczęła pracę w bieckim ogólniaku 20 lat temu, tuż po studiach na Uniwersytecie Jagiellońskim. Teraz z perspektywy czasu mówi, że to był dobry wybór, bo spotkała tu grono wspaniałych ludzi i świetną młodzież. Jako nauczycielka spełnia się też, ucząc drugiego przedmiotu – wychowania do życia w rodzinie. W szkole opiekuje się szkolnymi kotami LOP i Caritas. **(LEK)**

Iwona Głownia, Libiąż, powiat chrzanowski



● **Uczy języka polskiego, podstaw przedsiębiorczości oraz wiedzy o historii i społeczeństwie. W zawodzie jest od 13 lat.**

Jest także opiekunem szkolnej rady uczniowskiej. – Chcę wspierać uczniów i odkrywać ich talenty – mówi. Chętnie udziela się też w organizowaniu cyklicznych imprez z życia szkoły. Samo zgłoszenie do plebiscytu jest dla niej ogromnym wyróżnieniem. Zawód nauczyciela, to dla niej nie tylko praca, ale pasja, której oddaje się w każdym calu. **(TAI)**

Ponadgimnazjalne

Izabela Handzel, Lubień, powiat myślenicki



● **Uczy w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych im. Bohaterów Monte Cassino w Lubniu.**

Jest polonistką, w zawodzie pracuje od 18 lat. W swojej pracy najbardziej lubi kontakt z młodzieżą i to, że wciąż może się od niej uczyć. Interesuje się muzyką i śpiewa w chórze. – Na studiach zainteresowałam się też teatrem. W szkole prowadziłam kółko teatralne i razem z uczniami przygotowywałam różne programy, m.in. o charakterze patriotycznym czy religijnym – wspomina. **(PP)**

Magdalena Głowacka, Olkusz



● **Uczy w ZSNr1w Olkuszu.**

Jest inżynierem środowiska i jak mówi, nie myślała o zawodzie nauczyciela, ale projektanta. Wszystko zmieniło się, kiedy rok temu trafiła na ogłoszenie o pracy dla nauczyciela przedmiotów zawodowych. Uznała to za wyzwanie. Teraz wie, że to jedna z lepszych rzeczy, jaką zgotowała jej los. – Trafiłam na cudownych uczniów, którzy dają mi mnóstwo energii i napędzają do kolejnych zadań – podkreśla. W swojej pracy stara się jak najlepiej przekazywać dzieciom wiedzę, a od nich uczy się otwartości i spontaniczności. **(TAI)**

Ponadgimnazjalne

Magdalena Tomalak, powiat nowotarski



● **Od 31 lat pracuje w zawodzie nauczyciela języka polskiego. Obecnie przekazuje wiedzę uczniom Liceum Ogólnokształcącego nr 1 w Rabce-Zdroju.**

– Praca nauczyciela to spełnienie moich marzeń – mówi pani Magdalena. – Już podczas studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim chciałam uczyć. Oprócz przekazywania wiedzy uczy też uczniów tolerancji do innych narodów i kultur. Zabiera młodzież na wyjazdy do Izraela. **(TM)**

Piotr Majkowski, powiat limanowski



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

● **Uczy geografii i wychowania fizycznego w ZSP im. Józefa Marka w Mszanie Dolnej**

– By zachęcić młodzież do nauki, trzeba zarazić ich pasją – tłumaczy pan Piotr. Sam dużo podróżuje, pokazuje na lekcjach geografii zdjęcia, opowiada o miejscach, które zobaczył, organizuje wycieczki szkolne. – Zawód nauczyciela to trudna profesja, ale ja nie zamienilibym go na inną pracę. Dużo wyznań, duża odpowiedzialność, ale także dużo satysfakcji – dodaje. **(KRT)**

Ponadgimnazjalne

Joanna Nowak, Miechów



● **Uczy języka angielskiego w Zespole Szkół nr 1 w Miechowie.**

Pracę w szkole rozpoczęła we wrześniu tego roku. Jak sama mówi, do tego, że została nauczycielem, przyczyniły się trzy osoby. – Moi dziadkowie, którzy też byli nauczycielami, i moja nauczycielka angielskiego z gimnazjum, która zaraziła mnie miłością do tego języka – przyznaje. W swojej pracy stara się pokazać uczniom, jak ważną jest znajomość języków obcych. W wolnym czasie lubi oglądać filmy kostiumowe i czytać książki. **(PP)**

Rafał Szydłowski, powiat dąbrowski



FOT. ARCHIWUM

● **Kształci młodzież z klas mundurowych, która uczęszcza do Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Dąbrowie Tarnowskiej**

Uczy języka niemieckiego. Oprócz tego jeździ z uczniami na obozy militarne albo „szkoły przetrwania”. Organizuje im również m.in. zajęcia ze strzelania. Wraz z podopiecznymi stara się uczestniczyć we wszystkich lokalnych wydarzeniach patriotycznych na Powiślu. Jego praca jest równocześnie jego wielką pasją. **(TR)**

Ponadgimnazjalne

Dorota Kłowska, Proszowice



● **Uczy w Zespole Szkół im. B. Głowackiego w Proszowicach.**

Jest nauczycielką matematyki, w zawodzie pracuje od 1988 roku. Nauczycielem chciała być od zawsze. – Nie wyobrażałam sobie siebie w innym zawodzie, wiedziałam, że właśnie to chcę robić. Bardzo lubię swoją pracę i nie żałuję tej decyzji – mówi. Jak sama przyznaje, w swojej pracy najbardziej lubi kontakt z drugim człowiekiem. Po pracy chętnie chodzi po górach. – Uwielbiam wycieczki w Tatry czy Beski- dy – mówi. **(PP)**

Katarzyna Zając, Oświęcim



● **Uczy w Zespole Szkół Ekonomiczno-Gastronomicznych nr 4 w Oświęcimiu.**

Z zawodu jest fryzjerem, ale z powołania pedagogiem. Od ponad 12 lat uczy przedmiotów zawodowych fryzjerskich. Wychowawca klasy. Przyznaje, że w tych czasach nauczyciel musi się bardzo wykazać, by zainteresować młodzież, ale uznaje za wyzwanie. W swojej pracy stara się przekazać swoim uczniom prawdziwy fryzjerski dryg oraz zarazić ich swoją pasją. – Trzeba im pokazać, że fryzjerstwo to sztuka – zaznacza. **(TAI)**

MAŁOPOLSKA CHMURA EDUKACYJNA - NOWE MOŻLIWOŚCI DLA UCZNIÓW

Uczniowie mogą poczuć się jak studenci dzięki Małopolskiej Chmurze Edukacyjnej

Projekt realizowany jest dzięki współpracy Województwa Małopolskiego z uczelniami wyższymi z Małopolski

Paulina Piotrowska

Zdalne wykłady, seminaria i konsultacje oparte na komunikacji audiowizualnej i głosowej, wirtualne laboratoria i demonstracje umożliwiające interaktywną pracę z wykorzystaniem narzędzi komunikacyjnych - to tylko część możliwości, jakie daje projekt Małopolska Chmura Edukacyjna.

- Celem przedsięwzięcia jest tworzenie ram współpracy szkół wyższych ze szkołami ponadgimnazjalnymi (licealnymi i technicznymi) dla rozbudzenia zainteresowań młodzieży kierunkami kształcenia zgodnymi z inteligentną specjalizacją regionu - mówi Filip Szatanik, rzecznik Urzędu Marszałkowskiego.

Małopolska Chmura Edukacyjna to innowacyjna propozycja przekazywania wiedzy oraz przybliżania osiągnięć naukowych uczelni wyższych uczniom szkół średnich w Małopolsce przy wykorzystaniu technologii informacyjnych i telekomunikacyjnych.

- To innowacyjny w skali europejskiej projekt oparty na najnowszych technologiach służący rozwijaniu kompetencji cyfrowych zarówno uczniów, jak i nauczycieli przydatnych w nowoczesnej edukacji oraz niezbędnych do funkcjonowania w społeczeństwie informacyjnym - powiedział koordynator prof. dr hab. inż. Krzysztof Zieliński.

Projekt zapewnia interaktywną współpracę pomiędzy szkołami a uczelniami na terenie województwa małopolskiego poprzez wykorzystanie nowoczesnych technologii, takich jak np.: wideokonferencje, multimedia, mobilny dostęp i portal społecznościowy, tworzących nowoczesną e-usługę edukacyjną.

W ramach projektu uczniowie uczestniczą m.in. w zajęciach on-line prowadzonych przez pracowników akademickich, a korzyścią dla uczelni ma być możliwość poznania uczniów i „wyławianie” najzdolniejszych, jeszcze zanim opuszczą szkołę średnią.

Celem projektu jest nie tylko umożliwienie uczelniom bezpośredniej współpracy z najzdolniejszymi uczniami Małopolski, ale także zwiększenie świadomości uczniów dot. wyboru kierunku studiów oraz rozwijanie kompetencji cyfrowych uczniów i nauczycieli, niezbędnych do funkcjonowania w społeczeństwie informacyjnym.

Szkoły, które biorą udział w projekcie, otrzymują niezbędny sprzęt.

- W ramach przedsięwzięcia budowana jest infrastruktura w szkołach: sieci bezprzewodowe, systemy współpracy zdalnej, tablice multimedialne, pracownie mobilne, dostęp szerokopasmowy - dodaje Filip Szatanik.

Warto dodać, że Małopolska Chmura Edukacyjna to nie tylko wirtualne zajęcia, ale także prawdziwe spotkania dające możliwość rozmów i wymiany myśli. Tak było m.in. w czerwcu tego roku. W dniach 25 do 30 czerwca 2017 w ramach projektu zrealizowano wtedy na krakowskich uczelniach warsztaty letnie dla uczniów 16 szkół ponadgimnazjalnych. 392 uczniów brało udział w zajęciach z matematyki, biologii, chemii, fizyki, informatyki oraz przedsiębiorczości prowadzonych przez pracowników akademickich Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie oraz Politechniki Krakowskiej.

Po zajęciach na uczelniach uczestnicy warsztatów realizowali program naukowy w Muzeum Inżynierii Miejskiej w Krakowie, Ogrodzie Doświadczeń im. Stanisława Lema w Krakowie, Muzeum Lotnictwa Polskiego, Muzeum Ogrodu Botanicznego UJ, Muzeum Zoologicznym UJ, Muzeum Wydziału Lekarskiego UJ.

Projekt realizowany będzie do 2020 roku. Jego koszt to prawie 125 mln zł.

Więcej na temat Małopolskiej Chmury Edukacyjnej można przeczytać na stronie: e-chmura.malopolska.pl

